Nr. 58. w Sobotę

dnia 8. Marca 1856.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Najbliższa sessya Prowincyalnéj kassy zasiłkowéj odbędzie się w poniedziałek dnia 10. Marca.

Poznań, dnia 6. Marca 1856.

Prezydujący dyrekcyi prowincyalnéj kassy zasiłkowéj.
Nordenflycht.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 4. Marca. — Wedle prywatnych wiadomości z Marsylii wsiądzie tam na okręty około 20,000 wojska. — Z Konstantynopola z 26. Lutego donoszą, że Grecy protestują przeciw hatiszeryfu tyczącego się chrześcian i że Turcy nie są z niego zadowoleni.

Paryż, czwartek 6. Marca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że jenerałowie w Krymie postanowili 2. Lutego wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

Londyn, 5. Marca — Dziś rano o 5éj godzinie wybuchnął w ciągu balu maskowego, danego przez Adersona, ogień w teatrze ogrodu Covent. W téj chwili cały gmach jest w płomieniach i nie ulega wątpliwości, że całkiem spłonie.

Wiedeń, środa 5. Marca. — Depesza z Semlinu nadeszła tu obwieszcza, że pocztą lądową nadeszła tam z Konstantynopola pod dniem 28. z. m. wiadomość, że 100 milionów piastrów nowych papierów miało być emitowanych, o co powstały w dywanie nieporozumienia. — Rozkaz tyczący się zawieszenia broni, odszedł już do Krymu.

Tryest, 4. Marca. — Z Konstantynopola 25. Lutego donoszą, że tam nader wielka panuje śmiertelność w szpitalach wojskowych.

Berlin, 7. Marca. — Najj. Pan raczył pozwolić profesorowi zwyczajnemu w fakultecie filozoficznym uniwersytetu Bonn Dr. Dietz, nosić order Maxymiliana, udzielony mu przez króla bawarskiego; jako i prezydentowi w dyrekcyi kolei żelaznéj szląsko-marchijskiéj, dyrektorowi kolei żelaznéj Costenoble w Berlinie, order krzyża rycerskiego, udzielony mu przez króla saskiego.

Berlin, 6. Marca. — Jest zamiarem poprowadzić kolej do Berlina w najprostszém połączeniu z koleją wschodnią. W téj myśli wyszły z łona izby panów petycye do rządu aby kolej żelazną poprowadzić nie na Frankfurt nad Odrą, ale z Berlina na Kistrzyn wprost. Projekta utworzyć się tu mających banków kredytowych zbliżają się ku urzeczywistnieniu swemu. Jeden z członków ich udał się do Wiednia, aby się obeznał z urządzeniami podobnych instytutów w Wiedniu, i użyć statutów ich. o ile się da, w bankach kredytowych tutejszych. W ministerstwie spraw wewnętrznych radzono w tych dniach nad instytucyami karnemi, nad więzieniami, przy których był także pan Dr. Wichern z Hamburga. Zdaje się, że na dobre myślą o téj sprawie.

— Na wczorajszém (4. Marca) posiedzeniu izby deputowanych przedłożył prezydent ministrów pan Manteuffel izbie projekt do prawa tyczący się zawarcia układu handlowego z wolném miastem Bremen, a minister sprawiedliwości projekt do prawa względem jednostajności w wyrokach sądowych najwyższego trybunału. Na porządku dziennym był raport komisyi konstytucyjnéj względem wniosku pana Wagenera co do wymazania słów w artykule 4 konstytucyi umieszczonych: »Wszyscy Prusacy są w obec prawa równi. Przywileje stanu nie mają miejsca.« Na oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, że rząd co do formy, układu i dążności zajmuje się uchwałą właściwego dodatku do artykułu 4. i że zastrzega sobie ze swéj strony na drodze prawodawczéj przedłożyć odpowiedni dodatek, wycofnął deputowany Wagener swój wniosek. Deputowany Mathis podjął go na nowo, aby wyraźnie nad nim głosowano. Zgromadzenie przeszło na wniosek ministra spraw wewnętrznych do porządku dziennego.

(Kor. Cz.) Na wczorajszém (27: Lut.) posiedzenin izby poselskiéj wyrzucono znów jeden artykuł z ustawy konstytucyjnéj, art. 88, który brzmiał: »Sędziom nie wolno nadal piastować innych oddzielnych urzędów publicznych. Wyjątki dozwalają się tylko z mocy prawa.« W izbie panów artykuł ten był już poprzednio zniesiony. Ponieważ tą razą rząd sam zniesienie projektował, większości ministeryalnéj nie pozostawało nic innego, jak zastósować się do życzenia rządu. Ale nie stało się to bez zaciętéj walki ze strony opozycyi, która w projektowaném zniesieniu powyższego artykułu widziała początek skrytych dążności ku ograniczeniu niezawisłości stanu sędziowskiego. Niezawisłość ta gwarantowaną jest artykułami 86 i 87 u. k., z których ostatni orzeka: że sędzia może być tylko wyrokiem sądu złożony z urzędu swego. Art. 88. jest zatem tylko dopełnieniem czyli wzmocnieniem rzeczonéj niezawisłości, oddalając od sędziego takie stosunki, któreby go czyniły zawisłym od wyższéj władzy, a przynajmniéj wystawiłyby go na wpływ rządu, wywierany przez rozdawanie lub odbieranie ubocznych urzędów. Motywa, na których rząd projekt zniesienia rzeczonego artykułu opierał, nie zdawały się jednak pochodzić z dążności wyżéj wzmiankowanych, owszem z przemówienia ministra sprawiedliwości p. Simonsa wypływało, że rząd pokłada w sądownictwie jak najzupełniejsze zaufanie, że nie ma potrzeby a więc i zamiaru działać na niezawisłą pozycyą sędziów widokami materyalnych korzyści, lecz pragnie tylko, aby urzędnicze zdolności i wiadomości rzłonków sądownictwa mogły być i w innych gałęziach życia publicznego użytemi. Inne naturalnie zapatrywanie się na powyższy artykuł miał p. Wagner, członek stronnictwa krzyżowego. Jemu chodziło przy zniesieniu jego o wywrócenie konstytucyjnéj teoryi o podziale władz. Niezawisłość władzy sądowéj była dla niego ograniczeniem niezawisłości władzy korony, któréj wpływ powinien być przywrócony, aby sądownictwo pruskie odzyskało znów jedyne i całkowite źródło swojéj kompetencyi, którą straciło przez zaprowadzenie różnych szczegółowych trybunałów. P. Wagner miał na myśli sądy przysięgłych. Ponieważ opozycya ma rząd w podejrzeniu, że tenże trzyma skrycie we wszyskiem tem co się zmian konstytucyi tyczy z stronnictwem krzyżowém, nie zaspokoiły jéj ani słowa sprawozdania komisyi, dotykające tylko utylitarnych argumentów, ani na podobnych względach wsparte umiarkowane przemówienie ministra sprawiedliwości. Wystąpiła ona, jak w wszystkich zasadniczych kwestyach, z całą potęgą konstytucyjnych argumentów, i wiodła znów najlepszych mówców do walki. P. Wentzel, sam urzędnik, 30 lat służby sądowéj liczący, zbił z łatwością utylitarne argumenta komisyi; p. Reichensperger okazał, że argumenta podobne nie mają żadnéj wagi, gdzie się rzecz toczy o zasadę. Zasadą jest niezawisłość i nieodwołalność sędziów, a zasada starszą jest niż konstytucya, starszą niż rewolucya francuska, bo dawne stany państw europejskich miały już współudział w obsadzaniu krzeseł sądowych. Zasadę tę popierają wszystkie teorye prawa, nawet p. Stahl broni jéj w pismach swoich. O utrzymanie więc zasady niezawisłości sędziów, którą aztykuł 88 u. k. umacnia, rzecz się głównie toczy; reszta jest czczą deklamacyą. Nic to wszystko nie pomogło, Najmocniejszy przywodzić dowody na nic sił nie przyda tam gdzie kwestya naprzód rozstrzygnięta. To prosta strata czasu. Nie tracono go też wiele. Parę godzin wystarczyło aby zrobić nowy wyłom w konstytucyi. Podkopać najprzód niezawisłosć sędziów a przyjdzie następnie koléj, przedowiadał Reichensperger, i na ich odwołalność.

Izba panów przyjmując zniesienie art. 88. byłaby wniosła, aby wszystkie prawa były dotąd ogłaszane z formułą »z przyzwoleniem obu izb sejmowych naszéj monarchii« (mit Zustimmung der beiden Häuser des Landtages). Tymczasem nazwa »Landtag«, proponowana przez rząd w legislaturze z. r., nie była przez izbę przyjętą, zgodzono się tylko ne nazwy »Herrnhaus« i «Haus der Abgeordneten«, nieuchwalając żadnéj nazwy na oznaczenie obu izb razem wziętych, czyli sejmu. Legalnego więc nazwiska niemasz, aby nim mianować zgromadzenie izb sejmujących. Jest to rzecz charekteryzująca konstytucyjne stosunki prus, że sejm nie ma dotąd legalnego nazwiska. Hr. Schwerin podał więc na wczorajszéj sesyi wniosek: aby prawa ogłaszane były z formułą taką która jedynie jest legalną, to jest »z przyzwoleniem izby panów.« Wszczęła się i oto dyskusya, więcéj zabawna niż ważna. Opozycya była i tutaj w mniejszości, oświadczyła jeduak, że wyżéj wspomniana formuła nie staje się przezto legalną, lecz że będzie nią dopiero wtedy, gdy w drodze prawodawczéj będzie uchwaloną: tymczasem opozycya przeciw nazwie »Landtag« za każdą razą protestować będziee.

W tejże sesyi chciał hr. Pfeil bronić się z zarzutu, że w r. 1848. stał po stronie demokratów. Prezes w zgodzie z izbą zamknął mu usta. Człowiek ten zgubiony.

Królewiec, 4. Marca. — Przejeżdżali tędy z Petersburga adjutanci polowi cesarza rosyjskiego, hrabiowie Szouwałow i Lewaszow, udając się do Paryża, jak mówią, z depeszami do hrabiego Orłowa.

Południowy teatr wojny.

Prócz zmian terytoryalnych i skutków, jakie obecna wojna dotychczas sprawiła, przyniesie ona może jeszcze w owocu trzy zmiany, przedstawione podobno w piątym warunku układów, jeżeli pokój na mocy tych warunków zawartym zostanie. Te trzy zmiany są: zwrócenie Turcyi Karsu i górnéj Armenii, nieodbudowanie przez Rosyę szańców Bomarsundu i w ogóle przyrzeczenie niewznoszenia żadnych fortyfikacyj na wyspach Alandskich, nakoniec

zburzenie umocnień Mikołajewa, przeniesienie z tego portu warsztatów okrętowych i arsenałów na inne miejsce w głąb kraju lub nad inne morze.

Kreśliliśmy już kilka razy obraz wyżyny armeńskiéj i Karsu, i zastanawialiśmy się nad ważnością téj naturalnéj twierdzy tak pod strategicznym jak politycznym względem; tu tylko dodać musimy, że chociaż Rosya zwróci Turcyi tę ważną na niéj zdobycz, wpływ wywarty na ludy Azyi mniejszéj i środkowéj przez zwycięztwa Rosyan na azyatyckim teatrze pozostanie mimo tego i zapewni jéj przewagę moralną w ościennych krajach, szczególniéj w Persyi, między chrześciańską ludnością Armenii, a nawet wśród wojowniczych plemion kurdyjskich rozsiadłych wzdłuż granic Turcyi i Persyi, z któremi weszła w stosunki.

Co się tyczy wysp alandzkich, fortyfikacye Bomarsundu zagrażały wprawdzie z bliska Szwecyi i Sztokholmowi, z którego wież widzieć można było bomarsundzkie reduty. Lecz i dawniéj przed ufortyfikowaniem wysp alandzkich, Rosya groźną była Szwecyi, do któréj każda zima buduje jéj wprost z Petersburga most z lodu, mogący znieść najcięższą nawet artyleryą; również bez pomocy téj pośredniéj stacyi na Baltyku zdołała ona zająć Finlandyę. Czuje to Szwecya, gdy właśnie zabiera się do ufortyfikowania Stockholmu chociaż niewidzi już przed sobą dział bomarsundzkich.

Dwa razy już mówiliśmy, czem jest Mikołajew dla Rosyi. Powtórzyć tu tylko musimy, że Mikołajew jest daleko ważniejszym dla Rosyi od Sewastopola. Sewastopol był bowiem tylko dla floty Czarnomorskiéj bardzo korzystnie położonym stanowiskiem, szczególniéj na przypadek zaczepnych działań rosyjskich na morzu Czarnem i posiadał jedynie warsztaty do naprawy okrętów. Mikołajew jest środkowym punktem całéj marynarki rosyjsko-czarnomorskiéj, tu flota się buduje, tu uzbraja, tu jest jéj główny zarząd, admiralicya, tu szkoły żeglarzy, tu olbrzymie warsztaty, arsenały i składy materyałów budowlanych, tu najbezpieczniejsze dla okrętów schronienie, tu zwykle stała cała flota rezerwowa; wyborna zaś sytuacya Mikołajewa, leżącego w głębi kraju, mającego związki wodne Dnieprem i Bohem z bogatą w lasy Pińszczyzną i Witebczyzną a połączonego z morzem pyszną rzeką, 30 blisko stóp głębokości mającą na całéj przestrzeni od Mikołajewa do morza, iż okręty liniowe 22 stóp wody potrzebujące, mogły płynąć nią w całem uzbrojeniu, a tylko bsterye pokładowe brały w Sewastopolu, — zabezpieczała Mikołajew od napadu nieprzyjaciela i czyniła go najpierwszym może zakładem morskim w Europie. Trudno nam przewidzieć, czy Rosya poświęci Mikołajew dla pokoju. Mniemamy jednak, że nawet ofiarą Mikołajewa zażegnując gromadzącą się przeciwko niéj burzę, obronną ręką a nawet korzystnie wycofnie się z trudnego położenia, które w dalszych następstwach zgubne dla niéj stać się mogło.

Może właśnie na dzisiejszem posiedzeniu pełnomocników w Paryżu, wrocznicę śmierci ces. Mikołaja, składa Rosya na ołtarzu pokoju ofiarę z Mikołajewa, a przeto i z floty czarnomorskiéj, będących ulubionemi dziećmi tego zmarłego władzcy, które on podniósł, wypielęgnował i w olbrzymów zamienić pragnął. (Czas)

Dania.

Kopenhaga, 1. Marca. — Dziś zagaił król osobiście sejm. Bardzo świetnie udekorowaną była sala, w któréj nie podobało się Holsztyńczykom i Szlezwiczanom.

Rosya.

Petersbnrg, 26. Lutego. — Mimo widoków pokoju postępują uzbrojenia tak lądowe jak i na wodzie bez przerwy. Dla floty wyszło wczoraj postanowienie na korzyść oficerów morskich, którym zapewnia rząd pensye dodatkowe z nowo mającéj się utworzyć kasy emerytalnéj. — Na morze Baltyckie przeznaczone są po raz pierwszy okręty kanonierskie z maszynami parowemi.

Belgia.

Bruxella, 3. Marca. — Poseł rosyjski hr. Chreptowicz najpierwszy królowi belgijskiemu zakomunikował depeszę otrzymaną co do podpisania preliminaryi pokojowych.

Francya.

Paryż, 3. Marca. — Poseł turecki przedstawił wczoraj cesarzowi i cesarzowéj posła tureckiego w Londynie Mussurus Bej.

— Połogu cesarzowéj spodziewają się najpóźniéj 14. Marca.

— Już o 10. godzinie z rana zebrała się dziś rada ministrów u cesarza. Od $11\frac{1}{2}$ zaczęli się zjeżdzać książęta sesarscy i najwyżsi urzędnicy do Tuileryi.

— Mowa cesarska zaraz po jéj orzeczeniu była po wszystkich rogach ulic poprzylepiana i czytano ją z wielkim udziałem. Debaty wyrażają się co do niéj w ten sposób: Jest ona w ogóle godząca i zdolna potwierdzić nadzieje pokoju, które obudziło w Francyi i Europie otwarcie konferencyi. Świadczy ona o zupełnéj zgodzie mocarstw zachodnich, szczególniéj zasługuje na uwagę to miejsce, w którém jest wzmianka o szczególném pragnieniu cesarza rosyjskiego zawarcia pokoju i o odwadze, z jaką przyjął propozycye austryackie.

— Dobrowolne zgłaszanie się do floty tak dla korpusu flisów jako i piechoty morskiéj odroczono aż do dalszego czasu.

— Inny korrespondent koloński pisze: Mowa cesarza pomieszała szyki wieściom, tak pewno o pokoju głoszącym. Nie miłą jest ona rzeczą dla Morning Post i Independance, pism, które z taką pewnością były głosiły podpisany już pokój, szczególniéj dla Morning Post, która tu wielkiéj używa wziętości. Pokazuje się, że i korrespondenci niby półurzędowi nie wiedzą.

— Czwarte posiedzenie jutro nastąpi.

— Dziś o 1. godzinie, jak panu wiadomo, zagaił cesarz posiedzenie ciała prawodawczego w sali marszałkowskiéj. Rada państwa, ciało dyplomatyczne i osoby na uroczystość tę zaproszone, między któremi wiele bogato ubranych dam widzieć można było, zebrało się o téj porze. Naprzeciw tronu zasiadł senat i ciało prawodawcze, po lewéj stronie rada państwa, po prawéj ciało dyplomatyczne. Z uderzeniem 1. godziny, oznajmił wielki szambelan książę Bessano przybycie cesarza temi słowy: cesarz. Za cesarzem szli książęta Jerome i Napoleon, członkowie familii cesarskiéj, ministrowie i cały orszak wojskowy. Cesarz zasiadł na tronie. Miejsce cesarzowéj, nie mogącéj być przytomną ceremonii, zostało próżnem. Książę Jerome usiadł po prawicy, książę Napoleon po lewicy cesarza, poczem wielki szambelan głośno wyrzekł: »Siadajcie panowie.« Cesarz wchodząc, był przywitany z wielkiém uniesieniem. Następnie miał cesarz mowę, po któréj minister stanu p. Fould ogłosił sessyą na r. 1856 za otwartą. Potém nowi członkowie senatu i ciała prawodawczego złożyli przysięgę. Między pierwszymi znajdował się Bosquet i Canrobert. Przy przywołaniu Pelissier, jako nowego senatora, odpowiedziano: *»Absent pour le service de l'Empereur«.* O $1\frac{1}{2}$ godziny skończyła się uroczystość, i cesarz udał się w tym samym orszaku na pokoje swoje. Przy otwarciu i zamknięciu uroczystości dano ognia 101 razy z armat.

Wielką sensacyą wzbudziła mowa cesarza. Jest ona sprężystą i mocną; nie zanadto pochlebia Rosyi, traktuje Austryą dość zimno, i cały przycisk kładzie na stanowisko Francyi ku Anglii i do Piemontu. Takiéj mowy nie oczekiwano. Sądzono, iż będzie ona zwiastunką pokoju już zawartego.

— Mówią, że prezydent senatu pan Troplong pracuje nad raportem zmierzającym przeniesienie wszystkich dzieci, podrzutków od 10—12 lat z Francyi do Algieryi, gdzieby były umieszczone u kolonistów, jako ucznie, i przysposabiały się do gospodarstwa wiejskiego. Ogół tych dzieci w kraju wynosi 125,000.

— W Batignollu odkryto bandę dzieci od 18 do 20 lat, puszczających się na kradzieże.

Paryż, 4. Marca. — Jak słychać, otrzymała dywizya Lucy Pellisee rozkaz, aby była gotową do udania się na Wschód. Daléj mówią, że wysłano rozkazy do pułków, które już miały wracać, aby tymczasem pozostały jeszcze na Wschodzie. Powodem tego być ma, że szkorbut i choroby tyfusowe na nowo w szpitalach na Wschodziesię zakradły. Mówią o 15,000 chorych, jakich liczy nasza armia tamtejsza.

— Z Berlina pod dniem 4. Marca telegrafują tu: Na wiadomość hrabiego Orłowa, że punkta przedwstępne pokojowe podpisane zostały, nadeszła dziś depeszą telegraficzną z Petersburga, wedle któréj cesarz rosyjski krok ten pochwalił. O tych wypadkach zawiadomionym został tutejszy poseł rosyjski.

— Posiedzenie 4te, dziś odbyte, trwało przeszło 4 godziny. Dziś pierwsze posiedzenie ciała prawodawczego otworzył mową pan Charry.

— W projekcie budżetu dziś ciału prawodawczemu przedłożonym na r. 1857 obliczone są zwyczajne dochody na 1,709,345,226 fr., zwyczajne wydatki na 1,641,493,164 franków, a nadzwyczajne wydatki na budowle na 52,434,714 fr. Tym sposobem byłaby przewyżka w dochodach 15,417,348 franków.

Anglia.

Londyn, 3. Marca. — Powód właściwy, dla którego król belgijski do Londynu przybywa, jest zbliżająca się uroczystość przysposobienia księżniczki do pierwszéj komunii.

— Rząd odebrawszy wiadomość o niebezpiecznéj chorobie jenerała Williams, polecił natychmiast telegrafem, aby najlepszego lekarza do Tyflis wysłano.

— Wydział wojenny pozawierał liczne kontrakty względem dostawy żelaza z Nowéj Szotlandyi. Żelazo to ma być najlepsze na działa.

— Times ciągle odkrywa stronniczość rządu w komisyi wojskowéj i wskazuje na następujący odznaczający się fakt: »Papiery uniewiniające hrabiów panów Lucon i Cardigan były, jak wiemy, na stole w izbie wyzszéj. Na te dwa listy podali panowie M'Neile i pułkownik Tullod swoje odpowiedzi, odpowiedzi te dotąd przytłumiono. Skutkiem tego było, że komisarze krymscy w piątek wieczór wystawieni byli w izbie niższéj na zarzuty, że nie odpowiedzieli na pytawia, które zaatakowały dokładność ich raportu. Naturalnie, rząd tyle tylko wykrył, ile zdawało mu się być pomocnym dla oskarzonych oficerów.« Po wychyleniu wielu podanych faktów, mówi Times w końcu: czy oskarzeni przed nową komisyą dobrze lub źle się będą bronić, czy komisarze potulnie lub śmiało będą odpowiadać, toć zobaczymy, że wszystko wróci do dawnego nieładu, że każdy będzie oczyszczony, na wyższe miejsca posuniony. Sesya odroczy się na dłuższy czas, pokój się ogłosi, inne rzeczy wciskać się będą do uwagi publiczności, i gdy wojska wracać będą przy hucznéj muzyce wojennéj, zapomni Anglia o nieszczęściu, które w najmniejszych rozbierane szczegółach, przed kilku miesiącami oburzało tak mocno wszystkich.

— Chociaż mówi Times, nie można się spodziewać rezultatu po obecnéj agitacyi, toćby przecie był czas zapytać się: czy cała wojskowość nasza nie jest zgnilszą i bardziéj spruchniałą, aniżeli domyślać się mógł największy jéj nieprzyjaciel, cywilista.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Marca. — Na posiedzeniu dzisiejszém sądów przysięgłych wytoczono oskarzenie przeciw wyrobnikowi K. Michalakowi o umyślne skaleczenie człowieka, które spowodowało śmierć skaleczonego. Istota czynu była następująca. Oskarzony zatrudniony był 17. Października r. z. wspólnie z kilku młockarzami w stodole w Murzynowie borowem. Pomiędzy niemi znajdował się wyrobnik Lubawy, podeszłego już wieku i chorowity. Towarzysze tegoż prześladowali go z powodu, że widzieli w słabowitości jego ujmę w zarobku, ponieważ młócili nie za płacę dzienną, lecz podług ugody. Oskarzony mianowicie odezwał się do Lubawego słowem zelżywem, poczem śród pracy spokojnéj na pozór, uderzył go cepami w głowę kapeluszem okrytą. Lubawy upadł w skutek uderzenia tego na ziemię i wyzionął ducha po kilku chwilach. Sekcya okazała, że czaszka jego pękła pod uderzeniem tępego narzędzia i wywołała śmierć uderzonego. Z powodu tego uczyniono oskarzonemu zarzut, że uderzył zabitego cepami umyślnie. Oskarzony natomiast twierdził, że uderzenie nie nastąpiło umyślnie, lecz przypadkiem a może przez nieostrożność jego. Ponieważ wysłuchani w téj mierze dwaj świadkowie nie umieli zeznać, czyli oskarzony uderzył Lubawego umyślnie, przeto oświadczył zastępca prokuratora, iż oskarzenia z przekonania podtrzymać nie może. Przysięgli uznali oskarzonego po przydłuższéj naradzie za niewinnego; poczem sąd zawyrokował uwolnienie jego.

Następnie toczyła się sprawa przeciw M. Paczkowskiemu i F. Rachnerowi o bunt. Oskarzeni wyłamali się z więzienia średzkiego w Lipcu r. z. podczas nocy, wspólnie z przekupniem Baerem, za pomocą małych dłutek i piłek, których ostatniemu dostarczyli powinowaci i przyjaciele. Baerowi udała się szczęśliwie ucieczka. Natomiast pochwycono oskarzonych, którzy po wyrzeczeniu winy przez przysięgłych, wskazani zostali na mocy §. 26 prawa karnego, na dwa lata kary w domu poprawy i poddani pod dwuletni dozór policyjny.

Poznań, 6. Marca. — W dniu 4. b. m. odbył się w gimnazyum tutejszém

Fryderyka, popis dojrzałości pod przewodnictwem radzcy Dr. Mehringa. Dwunastu uczniów, pomiędzy temi jeden extraneusz, otrzymali jednogłośnie i bezwzględnie świadectwo dojrzałości.

Wiadomości naukowe.

(Nadesłano.)

STAROŻYTNOŚCI.

(Dokończenie.)

Proboszcz miejscowy zajmuje się pilnie skreśleniem dziejów klasztoru i opactw w Trzemesznie. Widziałem prace do tego przygotowawcze, z wielką znajomością i sumiennością uskutecznione. Zadziwia, jak mało klasztor tutejszy miał, od początku swojego, przełożonych. Spis przełożonych i opatów sporządzony i zamieszczony na pamiątkę w zakrystyi, zawiera krótkie dzieje klasztoru.

965 przybyło do Trzemeszna siedmiu kanoników regularnych z Werony.

966 otrzymali kościół wraz z klasztorem, przez Mieczysława i Dąbrówkę wystawiony. Przez lat 28 żyli razem, pod wybieranym z grona swojego, co lat trzy, przełożonym. Z czasów tych nie zachowała miejscowa kronika ani nazwisk przełożonych, ani braci.

994. Bernard z Doroaku, Włoch, pierwszy proboszcz (praepositus) rządził klasztorem lat 46. Gniewomir, Polak, † 1063. Jakób. Włodzimierz † 1134. Bernard II. † 1175. Mirosław † 1218. Guido † 1249. Bazyli † 1288. Marcin. Szczepan. Jan zwany Janusz † 1325. Wiesław † 1338. Jan II. † 1358. Mikołaj † 1359. Gniewomir II. † 1369. Berchtold † 1373. Jakób II. † 1392. Bodzanta arcybiskup gnieznieński wynosi przywilejem z d. ś. Szczepana r. 1386 do godności kanoników katedralnych w Gnieznie i każdemu na wieczne czasy miejsce w chórze (stallum competens) przeznacza. Paweł z Zawichostu † 1408. Andrzéj. Peregryn Łaski pierwszy opat, wyniesiony na tę godność przez zbór w Bazylei r. 1441, † 1450. Maciej † 1481. Jan Wronowski † 1504. Andrzej Drzyżyński † 1552. Wojciech z Brodnicy. Stanisław z Gostynia. Alexander Mieliński biskup wendeński † 1584. Wojciech Mieliński † 1621. Andrzej Gembicki † 1634. Jan Gembicki. Alexander Sokołowski. Marcin Starczewski † 1653. Gabriel Miłoszewski † 1662. Andrzej Miaskowski. Alexander Miaskowski. Maciej Miaskowski. Mikołaj Święcicki. Kaźmierz Brzechwa. Franciszek Łodzia Poniński † 1761. Michał Kościesza Kosmowski † 1804. Franciszek Tański. Edward Szeliga Markowski † 1852.

Biblioteka, złożona ze szczątków pozostałych z różnych grabieży, zawiera same 780 logiczne dzieła, — z polskich dzieł nic nie posiada ważnego i zasługującego na uwagę.

Studnia, z najlepszą w miejscu wodą, przy probostwie, nazywa się studnią śt. Wojciecha, który tutaj miał podczas pobytu swojego w Polsce nauczać; ciało jego wykupione z rąk Prusaków, w tutejszym kościele złożono, gdzie spoczywało aż do przeniesienia do katedry gnieznieńskiéj w r. 1001. Na łące przy Trzemesznie pokazuje lud źródło, w którém miał Wojciech ś. nogi sobie myć chodząc z Trzemeszna do Gniezna i powracając ztamtąd do klasztoru trzemeszyńskiego.

Dr. Żegocki.

Sanctissime ac beatissime in Christo Pater

Domine Domine clementissime.

Post oscula beatorum pedum Sanctitatis Vestrae deligentemque mei ac Regnorum Dominiorumque meorum commendationem. Ut ab initio suscepti belli Moschovitici felicem illius progressum Sanctitati Vestrae pro offico ac observantta mea filiali nuntiaveram, quin eventum quoque nuntiarem, non putavi omittendum. Sciat itaque me aeviternam cum ea gente pacem pactum esse, cum qua immortale quo dammodo Regno meo definibus ac ablalis ante ducentos circiter annos provinciis intercessit bellum, recepti insignes arces, et longe patentes qua latitudine qua ubertate soli provinciae cum plena renuntiatione praetensi diuturno tempore ad easdem juris, aliaeque conditiones ex usu ac gloria mea Regnique, exercitu nimirum in viscera imperii promoto, obtentis prius aliquot victoriis expressae. Jus quoque vicissim meum, quod uttro paulo superioribus annis obvenerat solo conservandi Christiani sanquinis respectu, et tranquillandae Reipublicae studio, supplici genti concessi, sic enim acrius in belli Turcici molem, aliosque in jus ac dominia mea hostes conjuratos incumbam armaque convertam. Non dubito Sanctitatem Vestram, quam meis successibus paterne et impense favere sciam, hunc nuntium laeto ac jucundo animo excepturam, nec non eos conatus, quibus me orientem versus jam jam accingo, votis ac benignitate paterna subsidioque promoturam. Caeterum, ut Sanctitas Vestra reliquos Principes Christanos, ad inferenda Turcico Tyranno arma, pro pastoralis officii ratione cohortetur, non alienum absre putavi Sanctitati Vestrae innuere, in me profecto nullas partes Principis Christiani desiderari patiar, quod hinc facile perspici potest, cum proprii juris dispendio, maluerim communem potius hostem lacessitus quidem propulsare, quam Christianum sanquinem effundere. Deus Optimus Maximus Sanctitatem Vestram diutissime sospitet et bene valentem conservet, ac ut me dominiaque mea, quae Sanctitati Vestrae subijcio et commendo, favore paterno complectatur, obnixus rogo. Datum Varsaviae die XVIII Julii Anno Domini MDCXXXIV, Regnorum meorum Poloniae secundo Sueciae tertio Anno.

Ejusdem Sanctitatis Vestrae obsequentissimus filius

Vladislaus Rex
manu propria.

Wiadomosci literackie.

Lwów. — W drukarni Winiarza we Lwowie opuściło niedawno prasę dziełko wielce uczonego naszego chemika Torosiewicza: »Łatwy sposób rozpoznawania ziemi ornéj, aby ją ulepszyć, wras z niektóremi uwagami nad uprawą roli.« Jest to właściwie drugie wydanie pomnożone jednak nowemi spostrzeżeniami. Dochód ze sprzedaży przeznaczył autor na szkołę rolniczą w Dublanach. — Sławne »Pamiętniki Paska« doczekały się u nas w tym roku dwóch razem wydań: w Sanoku przez K. Turowskiego, i we Lwowie przez H. Stupnickiego. Pierwszy wziął za podstawę przedruku najlepsze wydanie wileńskie, Lachowicza; drugi idzie za niedokładném z wielu miar wydaniem Ed. Raczyńskiego, ale dołącza drzeworyty.

— Pan Stanisław Przylęcki pracujący od lat wielu nad dokładną bibliografią polską, pomnaża ciągle gotowe już prawie dzieło swoje i doprowadził je do takich rozmiarów, że nakład tegoż bardzo zamożnego wymaga wydawcy. Uczony ten bibliograf starał się wykazać w nader ważnéj pracy swojéj cały ogrom literatury naszéj i prawdziwą tem wyrządzi krajowi usługę, kto dzierżąc do zbytku dary nieba, dzieło to swoim wyda nakładem. Lecz podobnoś długo będzie trzeba czekać na to! P. Aleksander Batowski, zajmujący się ciągle i niezmordowanie poszukiwaniami dziejowemi, zebrał i uporządkował prócz kodeksu tynieckiego ważne bardzo materyały do rokoszu Mikołaja Zebrzydowskiego. Ciekawy ten ustęp dziejów naszych, wystawiany dotąd w myśli stronnictwa zwycięzkiego w świetle fałszywém oczekiwał napróżno sumiennego dziejopisa. Zebrane przez p. Batowskiego materyały, z źródeł po największéj części rękopiśmiennych, pochodzących od świadków naocznych, rzucą wiele światła nie tylko na sam rokosz ale i na całe panowanie Zygmunta III. Mamy nadzieję, że szanowny badacz nie będzie ze szkodą rodaków pracy swéj ważnéj długo jeszcze w tece zamykał, lecz jak najprędzéj na widok ją wyda publiczny. — P. Witowski pracuje obecnie nad drugiem wydaniem swéj historyi naturalnéj. Będzie to najzupełniejszém przerobieniem dzieła tego i możemy się spodziewać, że autor zwiedziwszy w odbytéj podróży tyle gabinetów zagranicznych, gdzie zebrano wszystkie nieledwie skarby przyrody, w ponowionéni tem wydaniu niejedno ulepszy i dokładniéj rozwinie.

Tłómacz Oberona. p. Wiktor Baworowski, zajmuje się od niejakiego czasu przekładem Child Harolda na język ojczycty. Dziwiło nas oddawna, że mimo tylu przekładów z obcych języków, do poezyi Byrona nikt się brać nie chciał, a przyczyną główną trudność, jaką tłumacz co krok w nich napotyka. Będziemy wdzięczni p. Baworowskiemu, jeżeli piękny ten utwór wielkiego Albionu wieszcza na język ojzzysty przeleje.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 6. Marca.

Pszenica 82 ft. 87 tal.

Żyto 84—85 ft. $86\frac{1}{2}$ tal., na Marzec $73\frac{1}{2}$—74 tal., na Marzec Kwiecień 74 tal., na dostawę wiosenną $74\frac{1}{4}$—74 tal., na Maj Czerwiec $73\frac{5}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $70\frac{1}{2}$—70 tal.

Jęczmień wielki 50—54 tal.

Owies 30—33 tal., 53 ft. 31 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. $30\frac{1}{2}$ tal.

Groch 76—84 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{5}{12}$ tal., na Marzec $16\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień $16\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$ tal.

Okowita bez beczki 26 tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 26 tal., na Kwiecień Maj $26\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $26\frac{3}{4}$—27—$27\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 27—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $27\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 6. Marca.

Pszenica na dostawę wiosenną 102 tal.

Żyto 72—74 tal., na dostawę wiosenną 73 tal., na Maj Czerwiec 73 tal., na Czerwiec Lipiec $67\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Kwiecień Maj $16\frac{1}{4}$ tal., na jesień $14\frac{1}{4}$ tal.

Okowita 14 proc., na dostawę wiosenną $13\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 7. Marca.

BAZAR: Wiśniewski z Sokolnik.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Cohn z Berlina, Lejeune z Szczecina, Meusendieck z Hamburga, Busse z Gniezna, Strauven z Pawłowic, Griebel z Nabachania.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Zelasko z Tarnowa, Sasse i Rup z Rogoźna, Pollack i Catterbaum z Berlina.

HOTEL BAWARSKI: Breański z Miłosławia, Rötschke z Woli.

HOTEL DU NORD: Sibilski z Osieczny, Kurowski i Kotarski z Kamieńca, Przyłuski z Kokorzyna, Żółtowski z Niechanowa, Drążkowski z Środy.

HOTEL PARYZKI: Skrzydlewski z Ocieszyna. Baranowski z Gwiazdowa, prob. Fenrych z Chrzypska:

HOTEL BERLINSKI: Korzorowski z Berlina, Lehmann z Mościska, Jung z Roisk.

HOTEL WIEDENSKI: Wolniewicz z Żerkowa, Gabert i Erdmann z Buku, Rohrmann z Ckrząstowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Ulloich z Trzciela, Kisshauer z Międzychodu, Zernikow z Berlina.

POD TRZEMA LILIAMI: Schöpke z Ostrowa, Dutkiewicz z Studzieńca. Derpa z Rogoźna.

POD KORONĄ: Liebenwald i Hangmann z Międzyrzecza, Gottheil z Pniew, Cohn z Wolsztyna.

HOTEL KRUGA: Seidel z Bockwitz, Thiel z Strassburga.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Kilian z Grodziska, Grobla Nr. 3. Krüger z Berlina, ul. Magazynowa Nr. 15.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu pierwszy wydział, dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1855.

Folwark do Matyldy z Pilaskich, zamężnéj Stefańskiéj należący, pod Nr. 1. w Nowéj wsi, powiatu Poznańskiego, położony, w roku 1853. oszacowany na 12,291 Tal. 16 Sgr. 3 Fen. wedle taxy, która z wykazem hypotecznym w Registraturze przejrzaną być może, ma być z wyjątkiem połączonych z tymże gospodarstw pod Nr. 14. w Nowéj wsi i pod Nr. 25. w Zalasewie położonych, dnia 15. Lipca 1856 przed południem o godzinie 11, w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzyby z ceny kupna co do pretensyj swych realnych, w księdze hypotecznéj nie zapisanych, zaspokojonymi być życzyli, z témiż pretensyami u znas zgłosić się winni.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Wągrówcu.

Posiadłość młynarska Straszewo, przywilejami z dnia 31. Listopada 1746. i 21. Maja 1796. za czynsz wieczny wydana, obecnie sukcessorom po Janie i Rozalii małżonkach Siwińskich należąca się, nad którą fiskusowi nadwłasność przystoi, obejmująca około 435 mórg 143 □prętów, oceniona na 13,178 Tal. 28 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z poświadczeniem realności w Registraturze, ma być

dnia **10.** Września 1856. przed południem o 11. godzinie.

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele i interessenci jako to:

a) wdowa Maryanna Krueger z domu Siwińska,

b) Fryderyk Wilhelm Krueger,

c) Augusta Teressa Krueger,
d) Teofila Fryderyka Krueger,
e) Leopold Krueger,
f) Julius Krueger,
g) Ludwik Krueger,
h) Wilhelmina Krueger,
i) Jan Krueger,
wszyscy dawniéj w Kunikowie przy Gnieźnie zamieszkali,
k) Karol Weinkaufi żona jego Anna Rozyna z domu Voge dawniéj w Laskowniey,
l) Dawid Ferdynand Pomerenke dawniéj w Rombczynie,
m) Ferdynand Teofil Siwiński dawniéj w Wapnie,
n) Teofila zamężna Krueger z domu Siwińska i jéj mąż obywatel Krueger dawniéj w Gołańczy;

tudzież: z imienia i miejsca pobytu nieznani:
a) interesenci byłéj niegdyś w sądzie Gnieźnieńskim później w sądzie Trzemeszyńskim massy pozostałości po Wojciechu Auguście Voelker,
b) interesenci byłéj dawniéj w sądzie tutejszym massy pozostałości po Franciszku Wagner,
c) sukcessorowie zmarłéj w Wągrówcu wdowy Justyny Sauer z domu Voge,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy względem jakiéj z akt hypotecznych niepokazującéj się pretensyi realnéj, ze summy kupna zaspokojenia swego szukają, niechaj się z żądaniem swojém do Sądu zgłoszą.

Nakoniec wzywają się wszyscy niewiadomi pretendenci realni, aby się pod unikniemiem prekluzyi najpóźniéj w terminie oznaczonym zgłosili.

Wągrowiec, dnia 8. Stycznia 1856.

Król. Sąd powiatowy. Wydział pierwszy.

Aukcya mebli.

Z zlecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę ***w poniedziałek dnia 10. Marca r. b.*** przed południem od godziny 9. ***w lokalu aukcyjnym, przy Magazynowéj ulicy Nr. 1.***

meble mahoniowe, srebra i t. p.

jako to: biórko cylindrowe, szafy do książek i sukien, szyfonierki do bielizny, kanapy, stoły, krzesła, fotele, umywalnie, zwierciadła, wyściełane ławki salonowe, pulpit do pisania, łóżka, pościel, biórko damskie, pająk bronzowy, szafę narożną za szkłem, dywany, zegary ścienne, garderobę, naczynia srebrne, nowosrebrne i platerowane, 65 tomów książek, parę pistoletów z iglicami i

o godzinie 12téj dobrą całkiem krytą landarę na resorach w formie C.

Zobel, Aukcyonator sądowy.

Leczenie chorób syfilitycznych i liszajów.
Dr. August Loewenstein, 13. wielkich Garbar. Godz. do mów. przedp. do 10., po poł. od 2. do 5.

Dobra do sprzedania.

Dobra ziemskie w powiecie Pleszewskim, 2 mile od Pleszewa, 1 milę od Jarocina, 3 mile od rzeki Warty, ½ mili od szosy Pleszewsko-Poznańskiéj położone, mające 1400 mórg pod pługiem, 120 mórg łąk dwusiecznych, 180 mórg rudunku, 400 mórg boru i 300 mórg zagajeń, budynki w dobrym stanie, są z wolnéj ręki wraz z inwentarzem do sprzedania. Cena stała 30 Tal. za morgę magdeburgską, potrzebny kapitał 25,000 Talarów. Bliższą wiadomość powziąść można na fr. zapytanie lub osobiście w handlu Putiatyckiego w Pleszewie.

Dobra ziemskie składające się: z miasteczka ***Radzanowo*** z przyległościami; wsiami; ***Ratowo, Luszew;*** koloniami czynszowemi; ***Józefów i Trzeciniec;*** osadami ***Kalasantów, Brzezna i Radzunówek,*** oraz ***Biskupizna,*** w parafii Radzanów, okręgu Mławskim, gubernii Płockiéj, Królestwie Polskiém położone, a do SSrów Sadkowskich prawem własności należące, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyę w Trybunale Warszawskim w Warszawie dnia 20. Marca (1. Kwietnia) 1856. r. o godzinie 4. po południu.

Dobra te obejmują w ogólności powierzchni dziesiatyn 3056 czyli miary tak zwanéj nowo-polsk. włók 203, morgów 21, prętów 187; z których gruntów folwarcznych dziesiatyn 1888 czyli włók 125, morgów 26, prętów 52; pomiędzy zaś temi boru dziesiatyn 1141 czyli włók 76, morgów 3, prętów 169; reszta zajmuje rola orna, łąki, ogrody owocowe i warzywne, pastwiska, zarośle i nieużytki. — W dobrach tych znajdują się gospodarze pańszczyzniani całorolni, półrolni, czynszownicy, ogrodnicy, ze znaczną robocizną sprzężajną i ręczną, odrabiający prócz tego inne oznaczone powinności. Dochody prócz z gruntów stanowią czynsz i daniny; daléj propinacya wyłącznie trunkiem dworskim, rybołóstwo, dochody leśne i t. p. — Dobra powyższe, odległe od miasta powiatowego Mławy wiorst 21, od m. gubernialnego Płocka i rzeki spławnéj Wisły przy niém płynącéj wiorst 56; od Warszawy wiorst 91; przez dobra te przechodzi rzeka Działdówka, w części spławna. Bliższe szczegóły powzięte być mogą od Adwokata Skibińskiego, sprzedażą kierującego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 655., tudzież na gruncie dóbr Radzanowa, jak również u Patrona Trybunału Płockiego, Żmijewskiego w Płocku.

Fabryka tektur smołowcowanych
w Poznaniu.

Powodowani znacznym odbytem, jakiego nasze tak ognio- jak i wodo-trwałe tektury do pokrywania dachów, obijania ścian i suffitów na deszcze i wilgoć wystawionych, w ostatnich latach w różnych stronach, a mianowicie i w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém doznały, jako i w chęci zadosyć uczynienia wzmagającéj się tego materyału konsumcyi, założyliśmy w samém mieście ***Poznaniu*** fabrykę tychże tektur 3 stopy szerokich a do 100 stóp długich: połączyliśmy z nią fabrykę sztucznych rur kamiennych do przepustów wody i mostków, niemniéj i koryt dla trzody, tudzież fabrykę wszelkich wyrobów z asfaltu. Zarząd i dyrekcyą połączonéj téj fabryki oddaliśmy wspólce naszemu Panu A. Krzyżanowskiemu, cieśli tamże, który we wszystkiém, co fabryki téj dotycze, nas zastępować i za nas »Buescher et Hoffmann« podpisywać będzie.

Buescher et Hoffmann,
w Neustadt Eberswalde.

Z odwołaniem się na powyższe oznajmienie, zaopatrzywszy się w zdatnych i pewnych robotników, polecam się do wykonywania wszelkich robót z powyżéj wymienionych materyałów, jako to krycia dachów, robienia chodników z asfaltu, asfaltowania astrychów w oborach, ***gorzelniach*** i altanach, asfaltowania sklepień, schodów na wpływ powietrza i wilgoci wystawionych, kładzenia nieprzenikliwéj warstwy asfaltowéj na przeciw wznoszącéj się wilgoci w murach nowo stawianych budynków i t. d.

A. Krzyżanowski,
Poznań, ulica Szyferska Nr. 9. i małe Garbary Nr. 9.



Patentowane okulary konserwacyjne na zapalone i łzami zalewające się oczy, niemniéj okulary na kataraktę ze szkłami z kryształu skalnego (flintglas) i okulary z obsadą z czystego złota po 5 Talarów poleca
Optyk ***Wilhelm Bernhardt,***
przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.

Kocioł parowy
całkiem nowéj konstrukcyi
do machin parowych, gorzelni, i każdego innego celu, wewnątrz się opalający. Takie rozróżniają się od kotłów parowych dotychczas znanych wewnątrz się opalających, przez to, iż przy nowéj konstrukcyi potrzebna objętość ognia (objętość do warzenia) przy równéj wielkości kotła 4½ razy jest większa, i przeto oszczędza się najmniéj ⅓ a prawie połowę materyału palnego, co niezawodnie przy wzmagających się coraz bardziéj cenach drzewa i węgli, zasługuje na największe uwzględnienie.

Kotły te dobrze robione, fabrykują się po miernych cenach w gisernii żelaza i zakładzie fabrycznym machin ***C. F. Stöckerta & Comp.***
w Landsbergu n./W.

Transport składający się z 25 doskonałych litewskich koni wierzchowych i powozowych, przybył, o czém donosi
Krain,
przy ulicy Strzeleckiéj 20.

Wszystkim szanownym
amatorom kwiatów i ogrodnictwa

poleca podpisany handel, swój tegoroczni nowo wydany bardzo liczny spis nasion, obejmujący ***nasiona*** wszelkiego rodzaju jarzyn, traw, drzew, najnowsze i ***najdoskonalsze ekonomiczne do paszy,*** jako też najnowsze nasiona kwiatów, georgiń, róż itd. Najszczególniéj polecam moje sortimenta kwiatowych nasion, jako też nasiona latowych lewkonijów, wszystko w największym doborze i doświadczonéj dobroci, co dowodzi 86 letnie istnienie mego handlu.

Spisy cen wszystkich oznaczonych nasion są do nabycia bezpłatnie w expedycyi téj gazety jako i u mnie samego, a na żądanie zostaną przesłane.

Handel nasion i sztuczne ogrodnictwo
Fryderyk Ohm Syn,
w Berlinie, Köpnickerstr. 70.

W ogrodzie w ***Radojewie*** pod Poznaniem są do nabycia:
drzewa jabłkowe, kopa po 15 Tal.
» gruszkowe » » 16 Tal.
» wiśniowe, słodkie, kopa po 12 Tal.
» morwowe, kopa 1—2 Tal.
» włoskich orzechów sztuka po 15 Sgr.
Amarillis formosissima, za sto, 4 Tal.

Wyprzedaż.

Mój handel towarów: łokciowych, białych haftów, koronek, quipuirów białych i czarnych, bawełny, nici, batystów, muślinów, parfumeryi i innych artykułów do tego fachu należących, zamyślam całkiem wyprzedać; wyprzedaż trwać będzie aż do 15. Kwietnia r. b.

C. Krajewski w Wrześni.



Przodki, Kolnierze i Mankiety przyjmuje **do szycia**, Stołową bieliznę **doobrąbiania**, Poszewki **do sztebnowania** i t. d., zarazem poleca **zapas gotowych Przodków** sztebnowanych i haftowanych z kołnierzami i mankietami dowstawiania w koszulach z batystu, płótna i shirtingu.

M. J. Kamieński w Bazarze.

Prawdziwy turecki tytóń poleca
T. Bréchan, ulica Nowa Nr. 14.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Marca 1856	Stopa Ct	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100½
dito z roku 1850. . . .	4½	—	101
dito z roku 1852. . . .	4½	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	98	—
dito z roku 1854. . . .	4½	—	101
Obligi długu skarbowego	3½	—	86¾
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	150
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito dito	3½	—	85½
Listy zastawne Marchii Elekt i Nowéj	3½	95¾	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	91
dito Pomorskie	3½	96	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	90¾	—
dito Szląskie	3½	90¾	—
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	87½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92¾
Louisdory	—	—	110½
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk	4	—	98

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 7. Marca 1856 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	5	—	4	10	—
Pszenicy średniéj	3	5	—	3	10	—
Pszenicy ordynarnéj	2	10	—	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	3	5	—	3	10	—
Żyta pośledniego	2	25	—	3	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	15	—	1	20	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt.	9	15	—	10	15	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral						
dnia 6. Marca	24	20	—	25	—	—
dnia 7.	24	25	—	25	10	—